

GIOVANNI PETTINATO, *Ebla. Un impera inciso nell'argilla*, wyd. A. Mondadori (Saggi 126), Mediolan 1979, ss. 329.

W 1964 r. wyprawa archeologiczna Uniwersytetu Rzymskiego pod kierunkiem prof. P. Matthiae rozpoczęła wykopaliska w Tell Mardich (Syria, 65 km na południowy zachód od Aleppo). W trakcie wykopalisk odnaleziono archiwu pałacu królewskiego w trzech kolejnych odkryciach z lat 1974, 1975, 1976. Ten właśnie materiał epigraficzny w postaci 16 500 tabliczek w połączeniu z innymi znaleziskami przesądził o identyfikacji odkopanego miasta: jest ono starożytną Eblą, o której dotychczas wiedzieliśmy tylko ze wzmianek zawartych w dokumentach mezopotamskich, syryjskich, egipskich pochodzących z okresu ok. 2350—1300 przed Chr. G. Pettinato, sumerolog i akadyta, któremu jako epigramiście wyprawy przypadło w udziale pierwsze odczytanie eblaickich tabliczek, po wielu artykułach na ten temat, popularnych i ściśle naukowych, przedstawił teraz w książce, o charakterze popularno-naukowym, całokształt problematyki Ebli.

W pierwszym rozdziale autor mówi o historii odkrycia od początku (1964) do znalezienia pierwszego archiwum (1974); decydujący moment tego okresu wyznaczył odkryty tors bazaltowy króla imieniem Ibbit-Lim z inskrypcją klinową w języku akadyjskim, która wymieniając nazwę Ebli (oraz przymiotnik eblaicki) nasunęła po raz pierwszy możliwość takiej identyfikacji miasta. Rozdział drugi, poświęcony archiwom królewskim z III tysiąclecia, omawia najpierw ich odnalezienie, a następnie ich znaczenie. Autor podaje opis tabliczek, ich ilość (na ogólną liczbę 16 500 mamy ok. 2000 całych tabliczek, 4000 większych, a 10 000 mniejszych fragmentów), analizę paleograficzną oraz typologię, wyróżniającą cztery główne typy: teksty ekonomiczno-administracyjne; historyczne i prawne, słownikowe oraz literackie (mity, eposy, hymny religijne, zaklęcia, rytuały, przysłówia). Trzeci rozdział — o piśmie i języku Ebli — zawiera charakterystykę pisma klinowego Mezopotamii, mówi o odkryciu nowego języka semickiego, nazwanego eblaickim, w którym zapisane jest ok. 20 procent tekstu archiwów (80% w sumeryjskim). Autor klasyfikuje ten język jako zachodniosemicki, co więcej w obrębie tej grupy jako kananejski, a więc bliski hebrajskiemu, fenickiemu, ugaryckiemu. Zarys gramatyki eblaickiego kończy rozdział. Czwarto rozdział o dynastii Ebli ustala ilość i kolejność jej królów z epoki archiwów, czyli ok. 2500 przed Chr.: pięciu królów rządziło Eblą przez okres ok. 70 lat. Dalej jest mowa o strukturze władzy w państwie (królowa, następcy tronu, poprzedni królowie, rada starszych) oraz o przymierzach, traktatach, wojnach. Tematem rozdziału piątego jest społeczeństwo, w którym istniały dwie klasy: synowie Ebli (odpowiednik *cives romani*) i obcy (najemnicy, jeńcy wojenni, niewolnicy): zarys administracji państwa oraz uwagi o kalendarzu uzupełniają obraz społeczeństwa Ebli. W rozdziale szóstym autor zajmuje się ekonomią: rolnictwem, hodowlą, przemysłem, miarami i wagami, handlem, pieniądzem. Siódmy rozdział poświęcony jest kulturze, a więc szkołom, ich programom, dokumentom szkolnym, słownikom, encyklopediom, kongresom naukowym. Ostatni rozdział o religii ma jako motto początek Hymnu do Pana nieba i ziemi, przypominający opis stworzenia z Księgi Rodzaju; charakteryzuje dalej panteon Ebli zawierający ok. 500 bóstw, w większości kananejskich, mówi o kulcie, kapłanach, świątyniach, świętach, tekstach religijnych i kończy się pytaniem: czy politeizm Ebli był na drodze do henoteizmu? W zakończeniu wymienia autor problemy, jakie wywołuje odkrycie Ebli i perspektywy, jakie otwiera. Na koniec umieszczona jest bibliografia prac autora na temat Ebli oraz indeksy: nazw geograficznych, etnicznych, imion bogów, postaci historycznych, cytowanych tekstów Ebli, wykresów i tablic. Oprócz tego po każdym rozdziale podane są jako dokumentacja teksty eblaickie w transkrypcji i tłumaczeniu (w sumie kilkadziesiąt tekstów).

Teksty z Ebli wzbudziły duże zainteresowanie w dziedzinie orientalistyki. Wiele problemów stanowi przedmiot dyskusji. Najpierw sama chronologia: Pettinato na podstawie kryteriów paleograficzno-kulturowych datuje czasy pięciu królów ok. 2500, natomiast kierownik wyprawy P. Matthiae na podstawie kryteriów archeologicznych proponuje datację ok. 2400. Większa dyskusja toczy się na temat języka eblaickiego: za jego przynależnością do grupy semickiej północnozachodniej przemawia głównie słownictwo, natomiast z podanego zarysu fonetyki, morfologii i składni nie wynika jednoznacznie taki wniosek. Stąd I. Gelb uważa ten język za bliski staroakadyjskiemu (a więc wschodniosemickiemu) i amoryckiemu (zachodniosemickiemu językowi II tysiąclecia), a A. Archi charakteryzuje go jako bardzo stary język semicki, mający wspólne elementy morfologiczne z akadyjskim i południowoarabskim, a różniący się od nich słownictwem; M. Dahood uważając eblaicki za kananejski, w tej grupie z kolei widzi go bliższym hebrajskiemu niż fenickiemu i ugaryckiemu. W świecie bibliistyki największe chyba zainteresowanie wzbudziła sprawa ewentualnego kultu Jahwe w Ebli. Na podstawie imion paralelnych typu *mi-ka-il/mi-ka-ja* Pettinato wyprowadza wniosek, że owo -ja jest imieniem bóstwa Jau czyli Jahwe. Próbowano odczytać dany znak klinowy nie jako -ja, lecz -ni, ale w toku badań nad tekstami taka próba nie potwierdziła się. Z kolei to końcowe -ja, poza Pettinato, niemal powszechnie uznano za element zdrobnienia. Gdy jednak natrafiono w tekstach na imię bóstwa *ja-ra-mu*, to trudno jest zakwestionować fakt bóstwa Jau w tym imieniu, a w jego świetle, może i w innych imionach. Z tego jednak faktu nie można wyprowadzić wniosku, że Jau czczony przez Eblaitów w III tysiącleciu, był Jahwe izraelskim, takim jakim Go przedstawia Stary Testament. Pettinato wyraża przypuszczenie, że Eblaici byli na drodze do henoteizmu i czyni to głównie w oparciu o Hymn o Panu nieba i ziemi, sławiący nienazwanego Stwórcę. Autor przytacza w pracy wiele imion eblaickich identycznych ze starotestamentalnymi, np. król *Ebrium*, *ab-ra-mu* itp. Chociaż etymologicznie *Ebrium* może odpowiadać biblijnemu Eber oraz Ibri (Hebrajczyk), a *ab-ra-mu* Abra(ha)mowi, to autor nie wyprowadza z tego wniosku, że Eblaici byli Hebrajczykami i że Abrahama biblijnego trzeba datować na 2500 przed Chr.

Rozwiązanie problemów wywołanych tekstami Ebli może przynieść dopiero krytyczne wydanie tych tekstów. W styczniu 1978 komitet międzynarodowy przydzielił poszczególnym uczonym do publikacji pierwsze dziesięć tomów tekstów, które ukazywać się będą w serii: *Archivi Reali di Ebla. Testi* (ARET) obok serii prac monograficznych: *Archivi Reali di Ebla. Studi* (ARES) i czasopisma *Annali di Ebla* (wszystkie będą wydawane przez Uniwersytet Rzymski). Do tego czasu praca Pettinato prezentuje w sposób fachowy całą problematykę, a są to informacje z pierwszej ręki, oparte na studium tekstów oryginalnych, wyłożone bardzo jasno.

Z niedokładności zauważyłem jedną: wykres na str. 16 umieszcza faraona Totmesa III między r. 1400 a 1300, podczas gdy panował on w XV w. Nie ujmując jednak nic profesorowi Pettinato, który jest doskonale przygotowany do zadania, które przypadło mu w udziale, a pracuje bardzo intensywnie, to trzeba przyznać, że jego odczytanie niektórych tekstów i wnioski z nich wyprowadzone wydają się mieć charakter prowizoryczny (z niektórych wcześniejszych twierdzeń sam się już wycofał). Opracowanie archiwów Ebli na obecnym etapie orientalistyki przerasta możliwości jednego człowieka, gdy się zważy, że chodzi nie tylko o samo odczytanie tekstów, bardzo trudne w piśmie klinowym, ale też o ich interpretację w świetle ogromnej i niesłychanie skomplikowanej problematyki historii, kultury i religii Starożytnego Wschodu.